

Sygn. akt

III AUa 549/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 września 2013 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Bogumiła Burda
	Sędziowie:	SSA Marta Pańczyk-Kujawska SSA Ewa Madera (spr.)
	Protokolant	st.sekr.sądowy Anna Budzińska

po rozpoznaniu w dniu **19 września 2013 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **W. T.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku **Sądu Okręgowego w Rzeszowie**

z dnia **16 kwietnia 2013 r.** sygn. akt **IV U 1133/12**

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 549/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z 29 czerwca 2012 roku, powołując przepisy ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze,

odmówił wnioskodawcy W. T. prawa do emerytury, a to wobec nie wykazania przez wnioskodawcę co najmniej piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie odmówił zaliczenia do tego stażu jego zatrudnienia od 16 kwietnia 1980 r. do 31 grudnia 1998 r. w (...) Zakładzie (...) w L., wskazując, że zajmowane wówczas przez wnioskodawcę stanowisko ślusarza remontowego nie odpowiada stanowisku wymienionemu w zarządzeniu resortowym Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31 marca 1988 r.

We wniesionym odwołaniu W. T. zarzucając, że powyższa decyzja jest dla niego krzywdząca oświadczył, iż w zakwestionowanym przez organ rentowy okresie wykonywał pracę w szczególnych warunkach, co potwierdzić mogą wskazani przez niego świadkowie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację przywołaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 16 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż W. T. (ur. (...)), był zatrudniony w (...) Zakładzie (...) w L. od 16 kwietnia 1980 r. do 17 września 2001 r. na stanowisku ślusarza remontowego, a następnie do 2 lutego 2005 r. jako aparatowy mrożonkowy. Po ustaniu zatrudnienia pracodawca wydał świadectwo pracy w szczególnych warunkach za cały ten okres. Początkowo (do września 1980 r.) praca wnioskodawcy sprowadzała się do uruchomienia wydziału przetwórstwa. W tym czasie odwołujący wykonywał montaż podłączeń rurociągowych, montaż urządzeń, schodów, podestów itp. W dużej części były to prace spawalnicze, w tym również wykonywane na wysokości. W kolejnych latach praca W. T. na stanowisku ślusarza remontowego, z uwagi na sezon owocowo – warzywny, dzieliła się na dwa okresy. Od listopada – grudnia do maja wnioskodawca zajmował się rozbudową, przebudową oraz remontami urządzeń do przetwórstwa owoców. Część jego prac stanowiły wówczas prace spawalnicze i wymiar tych prac obejmował przeciętnie kilka godzin dziennie, choć zdarzały się tygodnie, w których wnioskodawca zajmował się wyłącznie spawaniem (jeden bądź dwa w sezonie). W sezonie przetwórczym trwającym przeciętnie od maja do listopada - grudnia wnioskodawca pracował na wydziale koncentratów przy utrzymaniu w ruchu urządzeń produkcyjnych. Część tych prac wnioskodawca, średnio około cztery godziny na zmianie, wykonywał w pomieszczeniach, w których panowała temperatura poniżej 0^(o)C, lub temperatura około 50^(o)C. Wykonywał również prace spawalnicze. Jedynie pewien zakres tych prac W. T. wykonywał na wydziałach, na których panowały szkodliwe warunki. Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków jak i dowody z dokumentów, w szczególności dowód z akt osobowych wnioskodawcy. Częściowo za wiarygodny uznał również dowód z opinii biegłego, nie dzieląc jednak wyprowadzonych przez niego wniosków, wskazując, że wnioski te biegły poczynił w nieuprawniony sposób, a to w oparciu o ocenę zeznań świadków, która należy do sądu. W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że w żadnym z okresów tj. ani w sezonie remontowym ani w sezonie przetwórczym wnioskodawca nie świadczył pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zaznaczył, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można precyzyjnie ustalić ram czasowych wykonywania pracy w warunkach szczególnych, częstotliwości ich wykonywania, a przede wszystkim wymiaru. Nie można bowiem przesądzić, w jakich ewentualnie miesiącach roku była to praca spawacza, czy praca na oddziałach w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy i o stałym charakterze. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że W. T. nie spełnia warunków do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ze względu na zatrudnienie w szczególnych warunkach, wobec czego wniesione przez niego odwołanie oddalił na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ §1 kpc.

Skarżąc powyższy wyrok apelacją wnioskodawca zarzucił, że zakwestionowane przez niego orzeczenie zostało wydane z naruszeniem art. 217 §1 kpc w zw. z art. 227 kpc przez pominięcie w znacznym zakresie dowodu z opinii biegłego sądowego, w sytuacji gdy biegły na podstawie zeznań świadków ustalił jedynie charakter prac wykonywanych przez wnioskodawcę w poszczególnych sezonach oceniając, czy są to prace świadczone w szczególnych warunkach. Zarzucił również naruszenie art. 233 §1 kpc przez błędną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego polegającą na przyjęciu, że praca spawacza powinna polegać na spawaniu w pełnym

wymiarze czasu pracy, a w efekcie powyższego przyjęcie, że wnioskodawca nie spełnia kryterium wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pomimo, że okoliczność ta została potwierdzona zeznaniami świadków jak i samego wnioskodawcy, a nadto świadectwami pracy oraz opinią powołanego w sprawie biegłego. W dalszej części apelacji wywodził, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje wprost, że odwołujący świadczył pracę w szczególnych warunkach, „a mimo to Sąd nie potrafiąc wskazać ile czasu wnioskodawca poświęcił np. na prace remontowe, uznał, że obowiązków spawacza nie wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy”. W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji i uznanie, że nabył on prawo do emerytury z uwagi na świadczenie pracy w szczególnych warunkach, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Ponadto, wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie ustalił i zważył co następuje :

Apelacja wnioskodawcy nie jest uzasadniona, wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 16 kwietnia 2013 r. (sygn. IV U 1133/12) jest bowiem zgodny z prawem.

Na wstępie niniejszych rozważań należy zauważyć, iż przedmiotem postępowania jest kwestia uprawnień W. T. do emerytury w obniżonym wieku

z tytułu powoływania się wnioskodawcy na spełnienie przesłanek wymienionych w art. 184 i 32 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzeniu Rady Ministrów

z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przypomnieć należy,

że podane normy umożliwiają skuteczne ubieganie się o emeryturę po wykazaniu stażu emerytalnego (tj. okresów składkowych i nieskładkowych) w wymiarze 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w wieku obniżonym o pięć lat od wieku powszechnego (czyli 55 lat w przypadku kobiet i 60 lat dla mężczyzn), po wykazaniu do wejścia w życie ustawy tj. do 1 stycznia 1999 roku, co najmniej piętnastu lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego lub złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa. Nadmienić należy, że powołane akty prawne wyczerpująco regulują kwestie związane z nabywaniem prawa do emerytur

w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Nietrafny jest więc zarzut apelacji jakoby w odniesieniu do oceny uprawnień emerytalnych wnioskodawcy zastosowanie miały również przepisy ustawy o emeryturach pomostowych.

Przechodząc do meritum przypomnieć należy, iż niekwestionowanym

w sprawie pozostawało, że wnioskodawca posiada wymagany ogólny staż emerytalny, osiągnął wiek 60 lat życia oraz nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Jediną kwestią sporną w sprawie było to, czy legitymuje się on, co najmniej piętnastoletnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, przypadającym przed dniem wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tj. przed 1 stycznia 1999 r. W szczególności spornym pozostawało, czy w okresie zatrudnienia w (...) Zakładzie(...) w L., przez co najmniej piętnastoletni okres, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał prace w szczególnych warunkach – przede wszystkim wskazywane przez niego prace spawalnicze.

Rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowodu z akt osobowych wnioskodawcy, częściowo opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a także z zeznań świadków i samego wnioskodawcy ustalił, iż ten nie wykazał

spełnienia wyżej omawianego warunku, co skutkowało oddaleniem wniesionego przez W. T. odwołania.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w sprawie sprowadzające się do przyjęcia, że wnioskodawca nie wykazał co najmniej piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach, jak i zaprezentowaną przez ten Sąd ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a ostatecznie również ocenę prawną sprawy tutejszy Sąd Apelacyjny w całości podziela.

W pierwszej kolejności odnosząc się do sformułowanego w apelacji zarzutu dotyczącego przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności dowodu z opinii biegłego w zakresie zaprezentowanej w niej oceny spornego okresu zatrudnienia wnioskodawcy, której to oceny Sąd Okręgowy nie podzielił, zauważyć należy, że dowód z opinii biegłego, tak jak inne dowody, podlega ocenie sądu w ramach uprawnień przewidzianych w art. 233 § 1 kpc. Opinia biegłego podlega ocenie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii,

a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Ocena tego dowodu nie może jednak wykraczać poza przedmiot objęty opinią biegłego tj. poza oceną okoliczności wymagającą wiadomości specjalnych. Opinia biegłego ma bowiem na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego

w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne.

W świetle art. 278 § 1 kpc dowód z opinii biegłego tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest ustalenie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Biegły nie może zatem wyręczać sądu w wyjaśnieniu rzeczywistej treści stosunków faktycznych i nie jest dopuszczalne powoływanie biegłego dla ustalenia jego własnych spostrzeżeń o faktach, których ustalenie należy do sądu. Podkreślić należy, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy sąd ustala w oparciu o inne dowody m.in. dowody z dokumentów, z zeznań świadków czy przesłuchania stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 czerwca 1992, I ACr 225/92 OSA 1993/1/2). W żadnej zaś mierze nie jest rolą biegłego ocena wiarygodności materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym ocena zeznań świadków. O ile bowiem świadek ma zakomunikować swoje spostrzeżenia dotyczące okoliczności faktycznych, o tyle biegły ma poddać te okoliczności ocenie fachowej. Biegły udzielając odpowiedzi na konkretne pytanie dostosowane do stanu faktycznego sprawy, może przy tym ustosunkować się do wchodzących w rachubę możliwych sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1999, II CKN 412/98, LEX nr 1213005). Mając na uwadze powyższe wywody przyjąć należało, że przyjęta przez Sąd Okręgowy ocena z opinii biegłego nie narusza granic swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 §1 kpc. Przypomnieć należy, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Tym wymogom Sąd pierwszej instancji nie uchybił.

Nietrafny jest, zdaniem tut. Sądu również zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy przedłożonego przez wnioskodawcę świadectwa pracy w szczególnych warunkach z 31 października 2006 r. Należy bowiem zwrócić uwagę na końcowy fragment uzasadnienia Sądu I instancji, w którym stwierdzono, iż zapis uczyniony w tym dokumencie przeczy wręcz tezie o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych. Powyższe świadczy o tym, że przedmiotowe świadectwo pracy w szczególnych warunkach wystawione przez zakład pracy, które jak słusznie podnosi apelujący, powinno być zasadniczym dowodem na potwierdzenie wskazanej w nim okoliczności, w niniejszej sprawie nie posiada takiego charakteru. Nie można bowiem na jego podstawie przyjąć, że podejmowane przez W. T. czynności przy spawaniu, wycinaniu elektrycznym i gazowym, jak również praca w chłodniach składowych i przyzakładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej 0^(o)C obejmowały pełny wymiar jego czasu pracy. Podkreślić w tym miejscu należy, że świadectwo pracy jak każdy dokument nieurzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 kpc, podlega kontroli zarówno, co do prawidłowości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości powołanej w nim podstawy prawnej. Uprawnionym do jego weryfikacji jest nie tylko Sąd ale również organ rentowy. Zatem fakt legitymowania się takim dokumentem nie przesądza jeszcze, o tym, że okresy które zostały w nim ujęte zostaną uwzględnione w postępowaniu o przyznanie świadczeń emerytalno - rentowych jako zatrudnienie w szczególnych warunkach. Prowadzone zaś

w sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby wnioskodawca wskazane w jego treści czynności – kwalifikowane jako praca w szczególnych warunkach, wykonywał stale, a dalej, że czynności te były podstawowe w stosunku do innych czynności przez niego wykonywanych niekwalifikowanych jako praca w szczególnych warunkach. W szczególności chodzi tu o te czynności, które nie były związane z procesem spawania. Podkreślić również należy, że zastrzeżenia i wątpliwości, co do wiarygodności przedmiotowego świadectwa pracy w szczególnych warunkach wywołuje także treść zalegającego w aktach osobowych pisma z 30 października 2006 r. sporządzonego przez kierownika wydziału mechanicznego, w którym stwierdzono, że wnioskodawca wykonywał jedynie prace pomocnicze przy spawaniu, wycinaniu elektrycznym i gazowym. Zauważyć zaś należy, że prace pomocnicze przy spawaniu nie są kwalifikowane jako prace w szczególnych warunkach w świetle powołanego na wstępie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., zaś samo stanowisko pomocnika spawacza nie zostało wymienione w akcie branżowym wydanym w wykonaniu wskazanego rozporządzenia. Tut. Sąd wskazuje również na treść złożonej przez wnioskodawcę książeczki spawacza, z której wynika, iż uprawnienia w tym zawodzie nabył on dopiero w 1986 r., co z kolei przemawia za przyjęciem, iż nie mógł on w całym spornym okresie wykonywać prac spawalniczych, kwalifikowanych jako zatrudnienie w warunkach szczególnych. Kolejnym argumentem świadczącym o niewiarygodności przedmiotowego świadectwa, jak i świadectwa z 16 marca 2012r. przedłożonego do akt organu rentowego (k-7 wniosku o emeryturę), jest brak wyłączenia z podanego w nich okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych, okresów korzystania z urlopu bezpłatnego, zasiłku chorobowego (ponad 180 dni), które stosownie do treści art. 32 ust.1a nie mogą być uwzględnione do tak określonego zatrudnienia.

Końcowo podkreślić należy, odnosząc się do zarzutu apelacji, iż dowodzony przez wnioskodawcę okres pracy w sezonie zimowym winien być kwalifikowany jako praca w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A, dział XIV, poz. 25, tj. jako praca polegająca na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń oraz praca budowlano-montażowa i budowlano-remontowa na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, że wnioskodawca nie wykazał, aby świadczona przez niego praca w „okresie remontowym” odbywała się na oddziale będącym w ruchu, w którym jako podstawowe wykonywane były prace, o których mowa w wykazie A, a dalej że pracę taką wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, choć stosownie do treści art. 232 kpc, to na nim spoczywał ciężar dowodu.

Z tych względów należało w postępowaniu odwoławczym w zupełności podzielić ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak również ocenę prawną o niespełnieniu przez wnioskodawcę warunków do dochodzonego świadczenia.

Z podanych wyżej przyczyn brak było podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia apelacji wnioskodawcy, co skutkowało jej oddaleniem zgodnie z art. 385 kpc.